

# K.M.S, Gubimy siebie (ft. Ebro, Ola)

To słońce za dnia dodaje nam siły by wstać  
Tak blisko, tak wynurzam się i biorę wdech

Ludzie zwyczajnie ranią  
Bezkarnie niszczą czyjeś szczęście  
Uciec banalnie zawsze  
Ale gorzej podnieść ręce  
Gorzej zawalczyć o racje  
O zdanie – swoje, nie innych!  
Bo najgorszym uczuciem jest chyba poczucie winy  
Mówimy to co słyszymy, bierzemy wszystko do siebie  
Gubimy zdrowe zmysły, przy tym gubiąc także szczęście  
Gubiąc nadzieje na to że zniknie kolejna blizna  
Przeznaczenie to patos, a życie jest jak trucizna  
Która wypala nas z czasem  
I nie ma na to lekarstwa  
Razem podobno jest różniej, ale to wątpliwa prawda  
Bo dzielą nas wydarzenia, różnice, zawiść i kłamstwa  
Co z tego, że mam marzenia, jak inni chcą mi je zabrać  
Za nami ciągle upadki  
Ostatnie boją mnie bardzo  
Bo na oczach nosze kłapki  
Mylę nienawiść z przyjaźnią  
Jak można łamiąc zasada  
Mówić po nich między ludźmi  
Nie szukajcie łatwiej prawdy ludzi są powodem kłótni

To słońce za dnia dodaje nam siły by wstać  
Wierze że poprowadzi nas, chowam lek  
Tak blisko, tak wynurzam się i biorę wdech  
By dotrzeć tam gdzie chcę

Wszystko na pozór się wydaje cudowne  
Po chu\* mam żyć kiedy umrze cały świat  
Daje słowo oddałbym wszystko by być dziś gdzieś z tobą

Się ma karmę  
Zasad nie ma nieraz łatwiej jest nie odzywać się  
Nie na darmo milczę  
Patrzę wstecz  
Uśmiecham się – widzę cię nad ranem  
Inna mówi kocham cię  
Bo Znowu się nachlałem  
I znowu przesadziłem  
Znowu żałuje za bardzo  
Ale tylko na chwilę, w końcu ratuje nas bagno  
Znowu sumienia gasną  
I pieprzyć to jeszcze ważne  
To ze raperów tak niewielu jest lepszych ode mnie  
To pewno osiągnę więcej, bo dziś nie mam nic  
Nosze głowę w chmurach, jak góry Ural i spełniam sny  
Albo chleję jak wieje mi w oczy ciągle  
A to życie to nowe historie miłosne  
Choć może to i dobrze  
Zapominam to co złe  
Dokąd biec – nie wiem  
Bo wolałbym dotknąć cię, tam cofnąć cię  
Znasz mnie, choć poznałeś niedawno  
Lecz czy jesteś na tyle silna  
By poskładać w całość mnie

To słońce za dnia dodaje nam siły by wstać  
Wierze że poprowadzi nas, chowam lek  
Tak blisko, tak wynurzam się i biorę wdech

By dotrzeć tam gdzie chcę